

Przyszłość zaczyna się od końca. Przebudowa Romy rozpoczęła się od defensywy. Ostatnim z wielu zakupów Petrarchiego był Ibanez, który do tej pory jest dla kibiców niewiadomą, ale nie dla Fonseci, który wybrał go w styczniu by na niego postawić. Jego agent, Frederico Moraes mówi o przyszłości byłego gracza Atalanty dla *forzaroma.info*: "Celem Rogera jest znalezienie przestrzeni w Romie. Braliśmy pod uwagę możliwość rzadkiej gry, potem przerwa związana z koronawirusem zablokowała pechowo proces rozwoju".

Roma dużo w niego zainwestowała, mimo że w Atalancie był tylko rezerwowym. Wypożyczenie na 18 miesięcy i 8 mln euro plus 2 mln za wykup. "Negocjacje narodziły się w grudniu - mówi Moraes. - Interesowały się nim również inne europejskie kluby i kluby brazylijskie. Znam Petrarchiego od dawna. Pracowaliśmy już razem gdy sprowadziliśmy Lyanco do Torino. Podoba mi się jego sposób pracy". Kluczową rolę, jak w przypadku innych zakupów, odegrał Fonseca: "Był ważny dla wyboru Ibaneza. Zadzwoił do niego i opowiedział o projekcie klubu by go przekonać, że to właściwy wybór. Odkrył go gdy grał we Fluminense [od 2017 do 2019 roku - dod. red.] i obserwował do teraz".

W tych dniach Ibanez jest zamknięty w swoim domu w Rzymie razem z Bruną, swoją partnerką. Trenują razem i wrzucają do mediów społecznościowych wideo z ćwiczeń. W wolnym czasie bawią się, grając w gry wideo. Głowa jednak myśli o Romie. Wciąż nie zadebiutował, ale przyszłość jest po jego stronie. "Jest w Romie by zostać - mówi agent. - Nie myśli o wypożyczeniu. Gdyby problemem była rzadka gra, dokonalibyśmy innego wyboru, jak Bolognę, która miała wielki projekt dla Rogera. Giallorossi są jego jedyną przyszłością".

Autor: abruzzo